

Sygn. akt I ACa 226/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak
Sędziowie:	SSA Jan Gibiec (spr.) SSA Walter Komorek
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. L.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 9 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1332/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. L. kwotę 100.000,00 zł z ustawowymi odsetkami

liczonymi od kwot: 75 000,00 zł od dnia 5 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty

oraz 25 000,00 zł od dnia 7 września 2013 roku do dnia zapłaty (punkt I); ustalił,

że strona pozwana ponosiła odpowiedzialność wobec powoda za skutki wypadku z dnia 1 grudnia 2007 roku, jakie mogą powstać w przyszłości (punkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.953,18 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt IV);

nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy

we W.) kwotę 6.034,36 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych (punkt V); odstąpił od obciążania powoda brakującą częścią kosztów sądowych (punkt VI).

W oparciu o poczynione na podstawie zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady i uwzględnił je w przeważającej części. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze długość leczenia powoda, utrzymujące

się do chwili obecnej skutki wypadku z dnia 1 grudnia 2007 r. w postaci niewielkiego niedowładu połowicznego lewostronnego oraz zaburzeń emocjonalnych i zaburzeń funkcji poznawczych, ustalony 60% trwały uszczerbek na zdrowiu, a także młody wiek powoda w dacie zdarzenia i konieczność zmiany planów życiowych

i zawodowych, uzasadniały ustalenie adekwatnego zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł. uwzględniając wypłaconą już powodowi sumę 20.000 zł, zasądzeniu podlegała kwota 100.000 zł. Dalej idące żądanie, tj. o zapłatę dalszej kwoty

30.000 zł, jako wygórowane, podlegało oddaleniu. Kierując się sporządzoną

na potrzeby sprawy opinią biegłych za uzasadnione Sąd uznał również żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia, jakie mogą

u powoda ujawnić się w przyszłości. O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok

w części, tj. w zakresie punktu I domagając się zasądzenia dalszej kwoty

25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2013 r. do dnia zapłaty

ponad zasądzoną kwotę 100.000 zł oraz w zakresie punktu IV domagając się zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

i art. 363 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i naruszenie przez

Sąd kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia należnego

powodowi, a w konsekwencji przyjęcie, że kwota 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia – biorąc pod uwagę wypłaconą już powodowi kwotę – jest adekwatna do poniesionej przez powoda (pozostającego przez blisko miesiąc po wypadku

w stanie śpiączki) krzywdy, bez korelacji z ograniczeniem możliwości edukacyjnych oraz zawodowych, a przez to ograniczeniem możliwości zarobkowych powoda, ograniczeniem w zakresie korzystania

z życia i rozrywek, ograniczeniami wykonywania czynności życia codziennego, możliwości natychmiastowego pogorszenia się fizycznego

i emocjonalnego stanu zdrowia oraz stwierdzonego przez biegłych 60% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia;

2. naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przekroczenie

granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu i przez

to zasądzenie tytułem zadośćuczynienia sumy, która jest niewspółmiernie niska w stosunku do poniesionej przez powoda krzywdy.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie

i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Na wstępie nadmienić jedynie należy, iż w oparciu o treść zarzutów apelacyjnych oraz ich uzasadnienie Sąd Apelacyjny przyjął, iż powód ostatecznie zaskarżał punkt III wyroku, w którym Sąd I instancji jego powództwo w części

oddalił. Przyjęcie bowiem, iż zaskarża on punkt I, jak to wynika z literalnego brzmienia apelacji, skutkowałoby jej odrzuceniem, jako że powód nie posiada interesu prawnego w takim zaskarżeniu.

Przechodząc do rozważenia istoty sprawy wskazać należy, iż podstawą rozpoznania apelacji były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, bowiem znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wyrażone zaś przez ten Sąd oceny nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Z tego też względu podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafnie ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości kształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując natomiast oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, iż aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym było wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Analiza akt sprawy podstaw do formułowania takiego stwierdzenia zaś nie daje.

W oparciu o powyższe, mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wysokości zasądzonego przez ten Sąd zadośćuczynienia, w szczególności zaś podwyższenia go z kwoty 100.000 zł do kwoty 125.000 zł. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy jest ono rażąco nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 5103; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70, Lex nr 14082; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68, Lex nr 13997). W wypadku zadośćuczynienia mającego naprawić krzywdę niematerialną nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powoda jest suma mniejsza lub większa niż zasądzona przez Sąd I instancji. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen wpływających na wysokość zadośćuczynienia, w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności nie zaistniały, a przyznane powodowi zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę całości kształt okoliczności faktycznych sprawy, nie sposób uznać za rażąco zaniżone, czy jak to określił powód – niewspółmiernie niskie. Ustalona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia uwzględnia bowiem zarówno rozmiar cierpień fizycznych, w tym okres i przebieg leczenia powoda oraz rekonwalescencji, jak i rozmiar cierpień psychicznych. Sąd Okręgowy, w sporządzonym przez siebie obszernym i szczegółowym uzasadnieniu wyroku, należycie również rozważył konsekwencje wypadku, jakiemu uległ powód, w tym utrzymujące się nadal ograniczenia fizyczne (niewielki połowiczny niedowład lewostronny), intelektualne (słabsze przyswajanie wiedzy, problemy z koncentracją) i psychiczne (zaburzenia emocjonalne i charakterologiczne) oraz ich wpływ na obecne życie powoda.

Nie bez znaczenia pozostawał również jego młody wiek. Niewątpliwie odczuwane bezpośrednio po wypadku dolegliwości wywoływały u powoda ogromny ból i cierpienie, jednakże, co również należy podkreślić, w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji część objawów wycofała się w stopniu całkowitym (dolegliwości ortopedyczne) lub istotnym (niewyraźna mowa), zaś biegli nie wskazywali, jakoby w tych obszarach dolegliwości te mogły powrócić. Z opinii biegłych neurologa i psychologa wynikało jedynie, iż na obecnym etapie nie sposób było jednoznacznie wykluczyć możliwości pojawienia się u powoda objawów padaczki pourazowej, bądź też utrwalenia się, czy pogłębienia zaburzeń psychicznych i emocjonalnych. Okoliczność ta została przez Sąd I instancji uwzględniona, nadto na wypadek ujawnienia się takich (nowych) skutków

zdarzenia, ustalono odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość ułatwiając tym samym powodowi ubieganie się o uzupełniające zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak i Sąd I instancji, nie podziela nadto stanowiska powoda, jakoby wystarczającą i decydującą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia w żądanej wysokości była wysokość ustalonego uszczerbku dla zdrowia, która w przypadku powoda sięgała 60%. Okoliczność ta pełni bowiem wyłącznie funkcję pomocniczą i może stanowić jedynie wskazówkę przy ustalaniu należnej poszkodowanemu kwoty. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, w tym przeliczanie procentowej wysokości uszczerbku przez określoną sumę pieniężną, jak to w głosach stron przed Sądem I instancji uczynił pełnomocnik powoda, stanowi niedopuszczalne uproszczenie i nie znajduje oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Z tego też względu zarzut apelacyjny oparty na tej podstawie nie mógł się ostać.

Ze wskazanych powyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przywołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, a zaskarżony wyrok należy uznać za trafny.

W tym zatem stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację powoda, jako bezzasadną, oddalił.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazło uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.). Sąd Apelacyjny w punkcie 2 wyroku zasądził na rzecz strony pozwanej od powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

KP